

dr Małgorzata Brzozowska

Załącznik nr 2 do Wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego

### **Autoreferat**

#### **1. Imię i nazwisko**

Małgorzata Barbara Brzozowska

#### **2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytuł rozprawy doktorskiej**

- Dyplom ukończenia studiów wyższych (magister filologii polskiej, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 1983)

- Dyplom uzyskania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych , nadanego uchwałą Rady Wydziału Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 2001

tytuł rozprawy: *Etymologia a konotacja słowa (na materiale współczesnej polszczyzny literackiej i ludowej)*, promotor prof. dr hab. Jerzy Bartmiński

#### **3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych**

Od 1 stycznia 1984-1996 rozpoczęłam pracę w Instytucie Filologii Polskiej UMCS Lublin na etacie naukowo-technicznym, a następnie naukowo-badawczym (potem znów naukowo-technicznym) w zespole etnolingwistycznym kierowanym przez prof. dr. hab. Jerzego Bartmińskiego. Zajmowałam się wówczas pracami przy *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, które obejmowały zbieranie materiałów i redagowanie haseł słownikowych. Prace były finansowane częściowo w ramach tematu węzłowego koordynowanego przez Centralny Program Badań Podstawowych 08.05 „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”, częściowo zaś były wykonywane w ramach badań statutowych Instytutu Filologii Polskiej UMCS.

Od 1986 roku rozpoczęłam pod kierunkiem prof. dr hab. J. Bartmińskiego prace nad słownictwem aksjologicznym współczesnej polszczyzny. Moje działania polegały na zbieraniu materiałów ze źródeł drukowanych, prowadzeniu badań ankietowych i analizie semantyki nazw wartości. Prace były finansowane częściowo w ramach tematu węzłowego koordynowanego przez Centralny Program Badań Podstawowych 08.05 „Polska kultura

narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”, częściowo zaś były i są wykonywane w ramach badań własnych.

1 października 1996 roku rozpoczęłam pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Filologii Polskiej UMCS, a od 1 października 2001 (po uzyskaniu stopnia doktora w 2001) pracuję na stanowisku adiunkta w IFP UMCS.

#### **4. Moje zainteresowania naukowe**

Moje prace naukowe koncentrują się wokół trzech tematów:

1. Stereotypy i symbole ludowe
2. Etymologia i konotacja
3. Semantyka nazw wartości we współczesnej polszczyźnie

Ad 1. Prace nad stereotypami i symbolami ludowymi rozpoczęłam bezpośrednio po studiach. Moje obowiązki obejmowały gromadzenie materiałów do słownika i ich analizę. Opracowałam do *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (tom Kosmos) hasła z pola KAMIENIE (19 haseł), ZIEMIA (1 hasło) oraz (współautorsko) 2 hasła z pola METALE. byłam wykonawcą tematu węzłowego; w przyszłości chcę analizować stereotypy z pola PRACA

Ad 2. Relacje między etymologią a konotacją słowa są mi bliskie od dawna. Poświęciłam im już jeden z rozdziałów mojej pracy magisterskiej, później dopracowany i publikowany. Zajęłam się tym problemem w moim doktoracie. Chodzi nie tylko o to, że – jak pokazują moje badania – etymologia słowa często znajduje swoje odbicie w jego konotacji, ale i o to, że wielokrotnie pomaga interpretować i objaśniać jego semantykę i związane z nim niewyrażane werbalnie zachowania i cechy, stając się „interpretantem semantycznym”. W 2002 roku przedstawiałam swoje tezy na międzynarodowym sympozjum etymologicznym w Brnie.

Ad 3. Od 1986 zaangażowałam się w prace nad semantyką nazw wartości. Byłam wykonawcą w temacie węzłowym „Polski słownik aksjologiczny” (CPBP 08.05, „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”) oraz grantu KBN nr 5 H01C08120 w latach 2001-2003. W ich ramach zajmowałam się gromadzeniem materiałów, uczestniczyłam w

organizowaniu i prowadzeniu badań ankietowych ASA (ankieta słownika aksjologicznego) w 1990 roku i w analizie i opracowaniu danych ankietowych z lat 1990 i 2000, zebranych i opracowanych zespołowo (wyniki zostały opublikowane w tomie „Język – wartości – polityka” wydanym pod redakcją Jerzego Bartmińskiego w 2006 roku), a w 2010 razem z Beatą Żywicką przeprowadziłam trzecią, analogiczną ankietę, której wyniki są przez nas opracowywane.

Już w pracy magisterskiej zajmowałam się stereotypem *pracy* w polszczyźnie ludowej, teraz zajmuję się także językowym obrazem innych wartości, ich stereotypami i profilami we współczesnej polszczyźnie. Analizuję obraz konceptosfery PRACY we współczesnej polszczyźnie, analizowałam też językowy obraz krzyża. Pracę analizuję przedstawiając wyniki na spotkaniach międzynarodowego konwersatorium Eurojos, gdzie także kieruję zespołem, zajmującym się PRACĄ. Zajmowałam się też językowym obrazem krzyża, wyniki pracy przedstawiałam na międzynarodowej konferencji w Gdańsku.

## **5. Podstawa wniosku.**

W ostatnich latach najwięcej czasu poświęciłam semantyce *patriotyzmu* i jego profilom w języku polskiej publicystyki okresu przełomu (1989-2006). Szczególnie interesował mnie sposób profilowania znaczenia i jego zróżnicowanie przez różne ugrupowania polityczne. Pierwotnie zamierzałam zająć się także innymi słowami, mówiącymi o stosunku człowieka do jego ojczyzny i narodu (*nacjonalizm, szowinizm, internacjonalizm, kosmopolityzm, globalizm*), ale temat okazał się zbyt obszerny, jak na ramy jednej rozprawy. Z tego zakresu opublikowałam pięć artykułów (w tym dwa teksty po angielsku i jeden po rosyjsku).

Zdaję sobie sprawę z tego, że dyskurs jest terminem funkcjonującym w wielu dziedzinach nauk społecznych i bardzo trudnym do zdefiniowania. Jerzy Szacki napisał nawet, że „słowo ‘dyskurs’ zrobiło we współczesnej humanistyce oszałamiającą karierę i coraz trudniej o pewność, czy w ogóle jeszcze cokolwiek znaczy, używa się go bowiem na wiele różnych sposobów, a całkiem nierzadko po prostu jako ‘uczonego’ określenia dowolnej dłuższej wypowiedzi lub dowolnego tekstu” (Szacki 2002, 905). Dlatego przedstawiam tu tylko nieliczne, wybrane definicje pojęcia, używane w pracach językoznawczych. Po tym przeglądzie definiuję dyskurs jako wypowiedź istniejącą w kontekście nie tylko językowym, ale także przyjętym (społecznym, politycznym, psychologicznym, filozoficznym itp.) i w tym kontekście rozpatrywaną.

W swojej pracy przyjmuję podział typów dyskursu zaproponowany przez J. Bartmińskiego, który w artykule *Język IV RP czyli o karierze przecieku* (2010) podaje, że można mówić o różnych typach dyskursu językowego, z których każdy jest ukształtowany w ramach jednej ideologii. Są to: dyskurs lewicowy, dyskurs feministyczny, dyskurs umiarkowanie liberalno-demokratyczny, dyskurs radykalnie liberalny (anarchistyczny), dyskurs liberalno-katolicki i dyskurs narodowo-prawicowy (s. 17-18). W każdym takim dyskursie mamy do czynienia z projekcją poglądów i postaw ideologicznych, politycznych, społecznych i gospodarczych poszczególnych podmiotów mówiących. Jest to wyróżnienie typów dyskursów według kryterium ideologicznego. w pamięci zastrzeżenia K. Mosiołek i własne dotyczące dyskursu liberalno-demokratycznego, który można by nazwać dyskursem pragmatycznym.

Podstawą materiałową pracy jest 20 słowników językowych, słowniki i encyklopedie polityczne, ankieta przeprowadzana trzykrotnie, w odstępach 10-letnich w środowisku lubelskich studentów (za każdym razem uzyskano po około 100 odpowiedzi), teksty popularnych piosenek młodzieżowych i dla młodzieży, w których jest mowa o *patriotyzmie*. Dyskursy publicystyczne analizowałam opierając się przede wszystkim na tekstach, zamieszczanych w *Tygodniku Powszechnym*, *Gazecie Wyborczej*, *Naszym Dzienniku*, *Wysokich Obcasach* oraz na platformach *lewica.pl*, *cia.media.pl* (strona Centrum Informacji Anarchistycznej). Materiał systematycznie zbierany do analizy pochodzi z lat 1989-2006. Jest to okres przełomowy w dziejach Polski, by przypomnieć cztery przełomowe daty: 1989 – koniec komunizmu, 1999 – wejście Polski do NATO, 2004 – wejście Polski do Unii Europejskiej i 2005 – śmierć papieża Jana Pawła II. Te wszystkie wydarzenia miały istotny wpływ na życie Polaków we wszystkich jego aspektach – politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym i światopoglądowym. Zgromadziłam, korzystając z dostępnych archiwów internetowych, około 4000 poświadczeń.

*Patriotyzm* we współczesnych dyskursach publicystycznych tworzy barwną mozaikę. Wszystkie opierają się na inwariancie, obejmującym polszczyznę potoczną i dane systemowe. Mają odniesienie do wspólnej bazy kulturowej. W każdym z dyskursów jest widziany inaczej, z innego punktu widzenia, czemu innemu jest przeciwstawiany i na ogół w inny sposób przejawiany.

Wspólną bazę kulturową rozumiem za T. van Dijkem (2003) i Suk-Young Chwe (2001) jako pewną wspólną wiedzę o świecie, utrwaloną i wyrażaną językowo, która to wiedza umożliwia komunikację wewnątrz tej wspólnoty oraz pozwala na różne jej działania, a

normy i wartości, które są elementem tej wspólnej bazy, powinny być podzielane przez ludzi tworzących tę wspólnotę. Wspólna baza kulturowa przejawiać się może: w etymologii i jej znajomości; w stabilnych<sup>1</sup> elementach semantyki, znajdujących swoje odbicie w definicjach słownikowych różnych słowników jednojęzykowych oraz w pochodzących z tekstów kliszowanych (takich np. jak powiedzenia, przysłowia, a także teksty rymowanek i piosenek) w stabilnych (nieokazjonalnych) synonimach, antonimach, hiperonimach i hiponimach; we frazeologii języka ogólnego; w szeroko rozumianej metaforyce; w wypowiedziach potocznych (ankietowych). Zbadanie tych elementów pozwala – jak się wydaje – na poznanie wspólnej bazy kulturowej w interesującym zakresie. We wspólnej bazie kulturowej patriotyzm to ważna wartość, definiowana przede wszystkim przez stosunek do ojczyzny (miłość, poświęcenie, obrona, szacunek itd.), natomiast niemal pominięty jest stosunek do wspólnoty narodowej (niemal – bo pojawia się związek z nią w ankiecie z roku 2000). Jest też tu patriotyzm właściwie ograniczony do stosunku do ojczystego kraju – studenci ani nie rozszerzają tego pojęcia (w kierunku patriotyzmu europejskiego), ani go nie zawężają (do patriotyzmu lokalnego, rodzinnego), nie czynią też sakralnym. Studenckie patrzenie na patriotyzm jest chyba najbliższe (choć nie identyczne) obrazowi patriotyzmu ze słowników języka polskiego i razem z nimi składa się na wspólną wiedzę kulturową

We wspólnej bazie kulturowej *patriotyzm* jest miłością do ojczyzny, uczuciem i postawą, przeciwstawianym nacjonalizmowi i szowinizmowi. *Patriotyzm* jest uczuciem gorącym i żarliwym. W świetle danych dotyczących wspólnej bazy kulturowej jego głównym wyrazem jest gotowość obrony ojczyzny i ponoszenia ofiar na jej rzecz (z ofiarą życia włącznie), przywiązanie i miłość do narodu połączona z gotowością poświęcenia się dla niego, dobra, rzadziej rzetelna praca dla ojczyzny, postawa wierności ojczyźnie. *Patriotyzm* zakłada też szacunek, tolerancję i brak niesprowokowanej agresji wobec innych państw i narodów.

Ten stosunkowo jasny obraz zaczyna się komplikować w dyskursach publicystycznych. *Patriotyzm* nie jest tu już jednoznaczny.. Można tu mówić o różnych profilach znaczenia, tj. innych sposobach organizacji treści wewnątrz znaczeń, która to organizacja zależy od przyjętego punktu widzenia i założonej perspektywy interpretacyjnej (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska). W swojej pracy przyjmuję metodę definicji kognitywnej (Bartmiński) zakładając, że pozwala ona na ukazanie zróżnicowania i bogactwa językowego,

---

<sup>1</sup> Przez „stabilne” rozumiem tu „powszechnie znane przez ostatnie przynajmniej 50 lat”

politycznego i kulturowego społeczeństwa. Chcę jednocześnie zaznaczyć, że moim celem jest przedstawienie profili pojęcia PATRIOTYZM w różnych dyskursach i wskazanie funkcjonowania tego pojęcia w świadomości społecznej.

W analizowanych dyskursach podobnie (ale nie jednakowo) mówi się o *patriotyzmie* czasu wojny. Przecistawiany niewierności i zdradzie wymaga ofiary, heroizmu i walki zbrojnej.

W dyskursie *Gazety Wyborczej* profil patriotyzmu czasu wojny jest rozbudowany, zwłaszcza jeśli chodzi o kolekcje i kompleksy oraz przejawy *patriotyzmu*. To właśnie przede wszystkim te kategorie (choć nie wyłącznie te) są związane z romantyzmem. *Patriotyzm* w tym profilu jest traktowany z nieukrywaniem dystansem i ostrożnością (by nie powiedzieć: dezaprobatą). Świadczy o tym np. mówienie o nim jako o chorobie czy też mówienie o cenie płaconej za patriotyzm. Jest to punkt widzenia człowieka współczesnego, który wprawdzie akceptuje swoją przeszłość i nie odcina się od niej w sposób zdecydowany, ale dystansuje się od niej, żyje czasem obecnym i jest już nastawiony na liberalny *patriotyzm* czasów pokoju.

*Patriotyzm* czasu pokoju w *Gazecie Wyborczej*, jakkolwiek jest przeciwstawiany *nacjonalizmowi*, opiera się na związku z własnym narodem, jest bardzo racjonalistyczny i pozytywistyczny, przejawia się przede wszystkim w dbałości o interes ojczyzny i jej gospodarkę oraz w pracy dla kraju. Równocześnie jednak jest widziany jako towar i traktowany niemal jako słowo potoczne, banalne, tam zwłaszcza, gdzie mówi się o podmiocie i przedmiocie patriotyzmu (np. *patriotyzm* zwierząt czy *patriotyzm* wódczany, benzynowy, zakupowy). Słowo używane i nadużywane. Jest to punkt widzenia liberała, mniej przywiązane do historii i tradycji, a bardziej do wolności.

W *Tygodniku Powszechnym* profil patriotyzmu czasu wojny jest mniej rozbudowany. *Patriotyzm* jest pokazywany z powagą i niemal dostojeństwem. Jest wartością, której poszanowania dowodziło się ofiarą życia. Jest to również punkt widzenia człowieka współczesnego, który nie tylko akceptuje swoją przeszłość, ale podejmuje trud budowania na tej przeszłości dalszego życia. *Patriotyzm* czasów pokoju w *Tygodniku Powszechnym* jest *patriotyzmem* państwowym, ale otwartym na uniwersum świata. Jest także przeciwstawiany *nacjonalizmowi*. Przejawia się, podobnie jak w *Gazecie Wyborczej*, w pracy dla kraju, ale i w mocnym związku z własnym dziedzictwem kulturowym i historią. Miłość do ojczyzny, związek z jej dziejami i współczesnością nie pozostaje w konflikcie ze światem, tworzy z nim jedność, opartą na wspólnotocie ludzkości wynikającej ze wspólnoty Kościoła.

Jest to punkt widzenia katolika, dostrzegającego i akceptującego własną przynależność do Kościoła Powszechnego, a więc takiego katolika, którego świat nie jest ograniczony do własnego kraju i narodu.

Inny jest obraz *patriotyzmu* w *Naszym Dzienniku*. Tu nie jest on przeciwstawiany *nacjonalizmowi*, wręcz czasem dochodzi do utożsamienia z nim. *Patriotyzm* jest niemal religijną miłością do ojczyzny, nieznoszącą obcości i inności, zakładającą wyłączność narodową. Towarzyszy mu lęk przed atakiem sił zła i destrukcji. W *Naszym Dzienniku* jest to nie tyle profil *patriotyzmu* czasu wojny, co profil konfrontacji dwóch światów: świata chrześcijan o nachyleniu nacjonalistycznym z całą resztą, ze szczególnym wyróżnieniem liberałów i postkomunistów oraz komunistów. Świadczy o tym nie tyle odwoływanie się do Kościoła i jego nauczania, co przede wszystkim dystansowanie się wobec lewicujących poglądów przeciwników politycznych i podważanie tych poglądów, walka z komunizmem i działalność opozycyjna jako przejawy *patriotyzmu*, w końcu mówienie o patriotyzmie jako o tym, co zwalczają wrogowie Kościoła i Polski. Gazeta ta nie zna innego profilu *patriotyzmu*. Jest on wyraźnie związany z punktem widzenia nacjonalistyczno-katolickim pisma.

W dyskursie lewicowym *patriotyzm* także ma tylko jeden profil. Tym razem jest to *patriotyzm* czasu pokoju. *Patriotyzm* nie jest, a nawet nie powinien być, związany z Kościołem i religią. Jest przeciwstawiany *nacjonalizmowi*, *szowinizmowi* i *ksenofobii*, chociaż jest dążeniem do niepodległości narodowej i wolności społecznej (*socjalpatriotyzm*). Oznacza wspólną pracę dla dobra ojczyzny i życie w Unii Europejskiej. Nie powinien wykluczać nikogo z obywateli. Zaznacza się tu punkt widzenia lewicy socjalistycznej, łączącej idee polityczne i społeczne.

O ile w dotychczas zaprezentowanych ujęciach *patriotyzm* zajmował istotne miejsce, to dwa pozostałe zanalizowane dyskursy – feministyczny i anarchistyczny wyraźnie go marginalizują i – o ile o nim mówią – to jest to tylko *patriotyzm* w czasie pokoju.

W dyskursie feministycznym *patriotyzm* jest utożsamiany z *nacjonalizmem* i *antysemityzmem*, występuje w tle działań feministek, nastawionych na równość płci; pojawiła się też próba nazwania go *matriotyzmem*.

W ujęciu anarchistycznym *patriotyzm* w tradycyjnym znaczeniu tego słowa (występującym i opisanym w poprzednich dyskursach) jest zjawiskiem niemal negatywnym i destrukcyjnym, bo państwo tworzy razem z nim nową religię państwową, legitymizuje w jego imię wojny i morderstwa. Przejawem „prawdziwego” *patriotyzmu*, tj. takiego, jakim widzą go anarchiści, powinna być dbałość o przyszłość swojego kraju, działanie w celu polepszenia

stanu ojczyzny. *Patriotyzm* w czasie wojny jest więc opozycyjny wobec *patriotyzmu* w czasie pokoju.

Z kolei częściej w analizowanych dyskursach mówi się o *patriotyzmie* w czasie pokoju, niż o *patriotyzmie* w czasie wojny (odpowiednio: 5 dyskursów i 4 dyskursy). Wydaje się to zjawiskiem o tyle naturalnym, że od 1945 roku na ziemiach polskich nie było działań wojennych, wyjąwszy walki władzy komunistycznej z opozycją (tu zwłaszcza lata 1956, 1968, 1970, 1976, 1981). Dyskursy, które mówią o *patriotyzmie* w czasie wojny, różnie go waloryzują. Dyskurs nacjonalistyczny waloryzuje go bardzo pozytywnie, wręcz sakralizuje. Dyskurs katolicki ocenia go bardzo pozytywnie i mówi o nim z wielkim szacunkiem i dostojeństwem. Dyskurs liberalno-demokratyczny uważa go za świadectwo minionej przeszłości, ważne zapewne, ale wcale nie najważniejsze dla narodowego „dziś”. W końcu dyskurs anarchistyczny waloryzuje *patriotyzm* w czasie wojny zdecydowanie negatywnie jako religię państwową, legitymizującą wojny i morderstwa. Można to przedstawić jako swego rodzaju kontinuum mieszczące się na osi waloryzacja pozytywna → waloryzacja negatywna.

*Patriotyzm* czasu pokoju jest jeszcze mniej jednorodny. Opierając się na wspólnej bazie kulturowej poszczególne dyskursy widzą i waloryzują go inaczej. W dyskursie katolickim *patriotyzm* w czasie pokoju jest waloryzowany zdecydowanie pozytywnie i – nie tracąc swej narodowej specyfiki – ciąży w kierunku katolickiego *uniwersalizmu*. W dyskursie lewicowym *patriotyzm*, związany z ruchem społecznym, przypomina *internacjonalizm*. W dyskursie liberalno-demokratycznym *patriotyzm* jest banalizowany i zbliża się do *globalizmu* (tu nawet mowa o *globalnej wiosce*). W dyskursie anarchistycznym najbliższym jest chyba do *kosmopolityzmu*, a w feministycznym do *nacjonalizmu*.

*Patriotyzm* nie jest zatem słowem o znaczeniu oczywistym, nadawany mu sens jest silnie uzależniony od wyznawanej ideologii (lewica – prawica – centrum), opcji światopoglądowej (religijność – ateizm) i stosunku do państwa (praworządna państwowość – anarchizm). Poszczególne ujęcia różnią się od siebie przede wszystkim rangą wartości i jej oceną (od traktowania *patriotyzmu* jako wartości najważniejszej dla Polaka – dyskurs nacjonalistyczny, przez „jedną z wielu” – dyskurs liberalny, do „pseudowartości” – dyskurs anarchistyczny), przeciwstawianymi sobie elementami i synonimami – od zdecydowanej opozycji wobec *nacjonalizmu* i *szowinizmu* (umiarkowany liberalizm, dyskurs katolicki), poprzez bliskość semantyczną (z zachowaniem odrębności), po dokładną synonimię (feminizm, anarchizm), a także sposobem wyrażania *patriotyzmu*.

## 6. Nagrody i wyróżnienia

W okresie od 2001 do 2014 roku otrzymałam

1. w 2001 roku Zespołową Nagrodę Rektora UMCS I stopnia za pracę przy *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*
2. w 2013 roku Zespołową Nagrodę Rektora UMCS I stopnia za pracę przy *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*
3. w 2011 roku Indywidualną Nagrodę Rektora UMCS II stopnia za książkę *Etymologia a konotacja słowa*
4. w 2012 roku Srebrny Medal za Długoletnią Służbę

Małgorzata Brzoźowska